

## **Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 3, Krytyka tekstu**

**© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt**

Podczas ostatniej sesji rozmawialiśmy trochę o pochodzeniu i powstaniu Pisma Świętego, głównie omawiając to, co my i teolodzy nazywamy inspiracją, a także przyjrzeliliśmy się szeregowi tekstów, które opisują i ujawniają charakter Pisma Świętego, co mówi ono o sobie oraz fenomen zjawisk zawartych w Piśmie Świętym oraz sposób, w jaki łączymy je w całość, aby sformułować pogląd na Biblię jako natchnioną. Jeden z lepszych opisów, jakie znalazłem, pochodzi od I. Howarda Marshalla, który twierdzi, że na poziomie ludzkim możemy opisać jej skład, czyli kompozycję Biblii, w kategoriach różnych procesów ustnych i literackich, które za nią stoją. Zbieranie informacji od świadków, korzystanie ze źródeł pisanych, pisanie i redagowanie takich informacji, pisanie spontanicznych listów, przystępowanie do pisania przesłań proroczych, wspólne gromadzenie różnych dokumentów i tak dalej.

Jednocześnie jednak na poziomie Bożym możemy stwierdzić, że w całym procesie działał Duch, który poruszał się po wodach stworzenia (Księga Rodzaju 1-2), tak że Biblię można uważać zarówno za słowa ludzi i Słowo Boże. To działanie Ducha można opisać jako zbieżne z ludzkimi działaniami, poprzez które została napisana Biblia. Zatem zgodnie z tym zrozumieniem w naszej dyskusji podczas ostatniej sesji zasugerowaliśmy, że Biblia, będąc samym Słowem Bożym, jednocześnie ukazuje bardzo ludzkie procesy produkcyjne, ale że Duch Boży tak działał w tym, że produkt, produkt końcowy, to nic innego jak samo Słowo Boże.

Powiedzieliśmy, że jednym z następstw tego dla hermeneutyki i interpretacji jest to, że różne metody i krytyka, które zaczniemy dzisiaj omawiać, a nawet badanie różnych wkładów różnych postaci historycznych w hermeneutykę i nasze rozumienie interpretacji są ważne, ponieważ Biblia jest niczym innym jak dokumentem ludzkim.

Ale z pewnością to coś więcej. Jako Słowo Boże jest czymś więcej niż tylko dziełem człowieka.

Ma swoje prawo w naszym życiu. Jest autorytatywny. Jednym z następstw inspiracji jest termin, którego nie omawialiśmy i nie mam zamiaru wdawać się w szczegóły, czyli nieomyślność.

Jest to argument głównie dedukcyjny. Jeśli Biblia jest Słowem Bożym i jeśli Bóg jest prawdziwy i nie kłamie, to wynika z tego, że ten produkt, czyli Pismo Święte, zatem nie zawiera błędów, nie oszukuje itp. Porozmawialiśmy więc trochę o pochodzeniu Pisma Świętego, ale teraz chcę porozmawiać więcej o przekazywaniu Pisma Świętego.

To znaczy, skąd wiemy, że Biblia, którą posiadamy, rzeczywiście odzwierciedla to, co Bóg pierwotnie objawił w procesie natchnienia? Skąd wiemy, co faktycznie zapisali ludzcy autorzy pod natchnieniem Ducha Świętego? Skąd wiemy, że tekst Nowego i Starego Testamentu, do którego większość z nas ma dostęp poprzez tłumaczenie, chociaż jeśli znasz grekę i hebrajski, to, o czym dzisiaj będziemy mówić, jest z tym bezpośrednio powiązane. Skąd jednak wiemy, że Biblia, którą posiadamy, dokładnie odzwierciedla to, co napisali ludzcy autorzy, i co Bóg zamierzał przekazać w natchnionym tekście Pisma Świętego? Pierwszy etap transmisji to tak naprawdę dwa etapy, które są dla nas istotne. Jednym z nich jest to, o czym będziemy rozmawiać podczas następnej sesji. Jest to tłumaczenie, które opisuje, w jaki sposób mamy dostęp do Starego i Nowego Testamentu poprzez nasz własny język.

Kiedy podczas jednej z ostatnich sesji zobaczyliśmy, że jedną z przeszkód do pokonania lub jedną z odległości do pokonania w interpretacji jest to, że Stary i Nowy Testament są spisane w bardzo różnych językach. Między nami a tekstem

oryginalnym istnieje dystans językowy. Tłumaczenie umożliwia nam dostęp do Starego i Nowego Testamentu w naszym własnym języku.

Więc porozmawiamy o tym. Ale kwestia, którą chcę dzisiaj pokrótce omówić, taka, w której większość z nas niekoniecznie będzie uczestniczyć lub w którą się zaangażuje, ale która jest istotna dla hermeneutyki, ponieważ w pewnym sensie jest to początkowy etap hermeneutyki, ponieważ zajmuje się podstawami Pisma Świętego lub samego tekstu. Skąd wiemy, że tekst, którym dysponujemy, stanowi odpowiednią i dokładną podstawę dla hermeneutyki i interpretacji? Nazywa się to krytyką tekstu.

Zatem moim głównym celem nie jest zmuszanie Was do krytykowania tekstów, choć niektórzy z Was mogliby to zrobić, ponieważ, jak zobaczymy, krytyka tekstu to bardzo wyspecjalizowana dziedzina. A więc przede wszystkim chcę wam przedstawić, czym jest krytyka tekstu, abyście mogli śledzić argumenty i dyskusje na ten temat, ale także abyście bardziej docenili tekst Starego i Nowego Testamentu, który ty masz. Biblia, którą trzymasz w rękach, jest owocem dość długiej i żmudnej podróży podjętej przez różnych uczonych, którzy wykonali ciężką pracę, aby dostarczyć Ci Pismo Święte, które możesz zinterpretować i przeczytać.

Dlatego chcę trochę porozmawiać o tym, co nazywa się krytyką tekstu. Czym jest krytyka tekstu, znowu dotyczy ona przekazywania Pisma Świętego, począwszy od natchnienia, faktu, że Stary Nowy Testament twierdził, że jest natchnionym słowem Boga, ale faktu, że nie mamy żadnego z oryginalnych rękopisów, nie wiemy nie mamy oryginalnego dokumentu, który napisał prorok Izajasz, lub nie mamy oryginalnego dokumentu, który napisał Paweł lub Mateusz, ani autora Księgi Rut lub 1 i 2 Samuela. Nie posiadamy oryginalnych dokumentów.

Zamiast tego mamy kopie tego, właściwie, bardziej dosłownie, czasami kopie kopii kopii oryginalnego tekstu. Być może można to sobie wyobrazić w następujący

sposób: krytyka tekstu jest trochę jak drzewo. Być może pień drzewa byłby oryginalnym tekstem, do którego nie mamy dostępu, a wszystkie gałęzie, które odchodzą w różnych kierunkach i same mają pędy i gałęzie.

Byłyby to rękopisy i powstałe w ten sposób kopie, a często mamy dostęp tylko do końcówek, krawędzi i końców gałęzi, które są dość odległe, choć integralnie związane z samym pniem drzewa. A więc z krytyką tekstu, bo nie mamy oryginalnych rękopisów, ale mamy tylko kopie, czasami znowu, zwykle są to kopie kopii kopii, często czasami oddzielonych kilkaset lat, choć w Nowym Testamencie czasami dowody są trochę nieco bliżej, ale często rękopisy są czasowo oddzielone od oryginalnych rękopisów, tak że krytyka tekstu działa w odwrotny sposób. Próba wyjaśnienia, w jaki sposób dotarliśmy od oryginalnych rękopisów do tego, co mamy obecnie, działała wstecz. W oparciu o wszystkie dowody jest to próba cofnięcia się i możliwie najdokładniejszego i adekwatnego odtworzenia wyglądu oryginalnych rękopisów.

Zatem pracując wstecz – wyjaśnimy trochę ten proces, pracując wstecz na podstawie wszystkich dowodów i wszystkich rękopisów, które posiadamy, pracując wstecz – jest to próba możliwie najdokładniejszego zrekonstruowania tego, co najprawdopodobniej miał pierwotny autor napisać. Pamiętajcie, że nie mamy oryginalnego rękopisu. Mamy po prostu kopie kopii kopii i mamy ich całkiem sporo, zwłaszcza w odniesieniu do Nowego Testamentu.

Zakłada się, że w procesie kopiowania oryginału, poczynając od oryginalnego rękopisu, a także w procesie kopiowania i wykonywania kopii w celu ich większej dostępności, zakłada się, że w trakcie kopiowania rękopisu wkrały się pewne zmiany, pewne błędy, pewne różnice. rękopisy zostały skopiowane, w związku z czym mamy do czynienia z grupą rękopisów, które czasami różnią się od siebie w niektórych miejscach. I w oparciu o to wszystko, ponieważ wszystkie rękopisy różnią

się między sobą, ponownie musimy spróbować cofnąć się w czasie i zadać sobie pytanie, jak powstały te różnice? Czy potrafimy ustalić, które z tych czytań, spośród wszystkich dowodów, możemy stwierdzić, które z nich jest prawdopodobnie tym, co Paweł miał na myśli? Założenie jest gdzieś we wszystkich rękopisach, w każdym słowie, w każdym zdaniu, w każdym wersecie znajduje się gdzieś oryginalny tekst, który napisał Paweł, Izajasz, czy ktokolwiek inny. Dlatego krytyka tekstu stara się ustalić możliwie najdokładniejszy tekst.

Krytycy tekstu często mówią, że jest to zarówno nauka, jak i sztuka. Istnieją określone zasady, które pomagają nam wrócić do tekstu, ale to także sztuka. To nie jest przepis, w którym po prostu dodajesz wszystkie składniki i masz gotowy produkt.

Wymaga to dużo twórczego myślenia i jest zarówno sztuką, jak i nauką. Proces kopiowania rękopisów, jak oczywiście dzień wcześniej mieliśmy prasę drukarską, a teraz mamy komputery i drukarki, i można łatwo drukować wiele kopii z dokładnością praktycznie do wszystkiego. W tamtych czasach jedynym sposobem, w jaki mogli wyprodukować wiele kopii lub wyprodukować kopie do publicznego spożycia, było kopiowanie przez ludzi.

Oznacza to osobę siedzącą ze zwojem i przyborami, którymi pisano przez wieki, i ręcznie przechodzącą przez dość pracochłonny proces przepisywania tekstu. I często, co by się działo, a tak na marginesie, muszę poprzedzić moje oświadczenie, większość moich komentarzy ponownie odzwierciedla moją dziedzinę specjalizacji, a jest nią Nowy Testament. Właściwie zarówno Stary, jak i Nowy Testament mają nieco inne podejście do krytyki tekstu, ponieważ pracują z różnymi rodzajami dowodów.

I faktycznie, zobaczymy, że Nowy Testament jest prawdopodobnie lepiej poświadczony historycznie pod względem ilości dowodów niż praktycznie jakkolwiek

inny dokument. Jak się przekonamy, istnieje blisko 6000 różnych rękopisów potwierdzających tekst Nowego Testamentu. Porozmawiamy o tym trochę później.

Zwykle zdarza się, szczególnie w Nowym Testamencie, kilka rzeczy. Po pierwsze, jeśli skryba przepisywał tekst, to co by się stało, to miałby obok siebie tekst lub rękopis z, powiedzmy, Ewangelią Marka i jego kartkę, papirus czy cokolwiek innego, co przepisywał na jego materiał pisarski. I co by się stało, proces wygląda tak, że skryba czytałby grupę słów lub być może wers z tekstu, a następnie musiał zachować to w umyśle i odwrócić wzrok od tego na swój rękopis i przypomnieć sobie, co właśnie przeczytał i Napisz to.

Teraz możecie zobaczyć ten proces przemieszczania się tam i z powrotem. Wiele rzeczy może mieć miejsce, jak zobaczymy za chwilę. Autor może zapomnieć, co napisał, i bez wątpienia, jeśli kiedykolwiek próbowałeś pisać w ten sposób i kopiować coś, co czytasz, i próbowałeś przepisać to ręcznie, czasami popełnisz błędy. Możesz dodać słowo, możesz pominąć jakieś słowo, a za chwilę zobaczymy, że mogą wydarzyć się inne rzeczy.

Rzecz jednak w tym, że skoro skryba kopiuje w ten sposób, przechodząc od jednego rękopisu, tego, do którego ma dostęp, do przyrządu pisarskiego, w którym go teraz zapisuje, mogą się zdarzyć różne rzeczy, różne błędy lub różne różnice, które mogą faktycznie wystąpić podczas kopiowania. Słyszeliście stwierdzenie, że błędzić jest rzeczą ludzką i z pewnością odnosi się to do kopiowania rękopisów. Inną rzeczą, która często się zdarza, jest to, że jednym ze sposobów masowej produkcji rękopisów Nowego Testamentu jest sytuacja, gdy ktoś staje tak jak ja i czyta rękopis, w którym kilku skrybów faktycznie przepisyje to, co jest czytane.

Oczywiście to, jak skryba, jak osoba czytająca coś wymawia lub mówi, a może osoba czytająca może nie wymówić czegoś wyraźnie lub przypadkowo przeoczyć słowo,

wszystko to zostanie odzwierciedlone podczas kopiowania rękopisów. Jak widać, poprzez te bardzo ludzkie procesy, ręcznego i wzrokowego kopiowania rękopisów Nowego Testamentu, mogą wkraść się pewne różnice i pewne błędy. Teraz jedno pytanie, któremu nie poświęcimy zbyt wiele czasu, bo myślę, że to tylko zgadywanie, można by oczywiście zapytać, dlaczego Bóg miałby na to pozwolić, dlaczego miałby inspirować swoje słowo, a następnie pozwolić, aby poprzez ludzki proces kopiowania wkraść się pewne błędy lub pewne różnice? Nie jestem pewien, dlaczego tak jest.

Istnieje wiele możliwych wyjaśnień, ale myślę, że nikt nie zgadnie, dlaczego Bóg pozwolił na bardzo ludzki proces kopiowania. Jednak powiedziawszy to, istnieje bardzo wysoki stopień i wysoki poziom pewności, że uczeni przemyślają proces krytyki tekstu i rzeczywiście odzyskali i przywrócili dokładnie to, co przekazali pierwotni autorzy. I nawet wtedy w większości tekstów, szczególnie w Nowym Testamencie, większość wprowadzonych zmian jest raczej nieistotna.

Na większości z nich nie dzieje się nic istotnego. Abyśmy mogli być bardzo pewni, że to, co mamy, jest dokładnym i wiarygodnym odzwierciedleniem tego, co napisali autorzy Nowego Testamentu i autorów Starego Testamentu. Pozwolę sobie poczynić tylko kilka uwag związanych z krytyką tekstu.

I znowu, większość moich komentarzy dotyczy Nowego Testamentu. Po pierwsze, wspomnieliśmy już, że w przypadku Nowego Testamentu istnieje zakłopotanie związane z bogactwem lub zakłopotanie dowodami, jeśli chodzi o tekst Nowego Testamentu. Pewien uczony stwierdził, że istnieje przytłaczająca nadwyżka materiału, jeśli chodzi o różne rękopisy Nowego Testamentu.

Powiedzieliśmy, że istnieje blisko 6000 różnych fragmentów rękopisu. Powiedzmy teraz, że nie wszyscy są tacy sami. Czasami masz rękopisy, które zawierają praktycznie cały Nowy Testament.

Innym razem masz rękopisy, które będą zawierać tylko jedną księgę lub kilka ksiąg. A czasami nie mają całej książki. Mamy też fragmenty.

Na przykład niektóre z najwcześniejszych to po prostu fragmenty jednego rozdziału Jana lub część jednego rozdziału Jana. Zatem materiał dowodowy rękopisu jest bardzo zróżnicowany pod względem kompletności, charakteru i jakości. Ale chodzi o to, że praca z bogactwem wiąże się z pewnym wstydem.

A to może być zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem. Oczywiście, ponieważ mamy tak wiele dowodów, możemy być pewni, że mamy więcej do pracy, aby spróbować zrekonstruować tekst. Ale ponieważ jest tego tak dużo, czasami praca z tak dużą ilością materiału może być przytłaczająca i zniechęcająca.

Rzecz jednak w tym, że istnieje nadwyżka lub zawstydzenie dowodów, jeśli chodzi o tekst Nowego Testamentu, bardziej niż o jakikolwiek inny dokument historyczny. A zatem znowu możemy być pewni, że potrafimy z bardzo, bardzo dużym prawdopodobieństwem zrekonstruować to, co faktycznie napisali autorzy Nowego Testamentu. Po drugie, ważne jest, abyś rozumiał kilka ważnych terminów związanych z krytyką tekstu.

Powtórzę raz jeszcze: kiedy czytasz lub omawiasz dyskusje na temat krytyki tekstu lub z kolei w swoich podręcznikach mnemoniczych lub czymkolwiek innym, będziesz w stanie śledzić, co się dzieje. Pierwszym z nich byłoby oczywiście słowo rękopis. Rękopis, jak sama nazwa wskazuje, jest w rzeczywistości dokumentem napisanym odręcznie lub albo odręcznym zwojem, albo przyjrzymy się różnym rodzajom materiałów pisarskich, ale dokumentem odręcznym, który poświadcza Nowy Testament.



Ponownie, jak powiedzieliśmy, czasami mamy dowody, czasami jest to praktycznie cały Nowy Testament lub jego fragmenty, lub tylko fragmenty księgi lub fragment rozdziału lub akapitu w jednym z dokumentów Nowego Testamentu, ale rękopis to po prostu odręczny dokument lub część dokumentu, fragment lub cokolwiek innego, co poświadcza Nowy Testament lub część Nowego Testamentu, niezależnie od tego, czy jest to rozdział, księga czy cokolwiek innego. To jest rękopis. Kolejnym terminem, który musisz znać, jest wariant terminu.

Wariant to w zasadzie każda zmiana po porównaniu rękopisów, gdziekolwiek się różnią, gdzie jeden rękopis różni się od drugiego. I znowu, często jest to tylko słowo, czasem tylko różnica w pisowni, czasem może to być grupa słów lub coś większego. Porozmawiamy trochę o Ewangelii Marka, która tak naprawdę czasami zawierała kilka różnych zakończeń, więc czasami mógł to być cały akapit.

Ale wariant to po prostu różnica między dwoma lub większą liczbą rękopisów. Kiedy porównujesz rękopisy, w których jeden rękopis różni się pod względem czytania i może zawierać inne słowo, brakować jakiegoś słowa lub cokolwiek innego, jest to wariant. I to znowu spośród tych wszystkich wariantów krytycy tekstu próbują określić, który z nich, porównując wszystkie teksty, który z nich prawdopodobnie odzwierciedla dokładnie to, co napisał Paweł, Izajasz, czy ktokolwiek inny, autor 1 Listu i 2 Królów lub Księga Rodzaju.

Kolejnym terminem, który musisz znać, jest papirus. Papirus był bardzo wczesnym narzędziem do pisania. Papirus był arkuszem skonstruowanym przy użyciu pasków rośliny papirusu znalezionej w Egipcie, a po ich wyciągnięciu i sklejeniu w zasadzie byli w stanie utworzyć arkusz lub stronę, która była bardzo wczesnym sposobem pisania lub zapisywania czegoś .

Musiałeś więc wiedzieć, czym jest papirus. Dwa inne terminy z tym związane, które musisz znać, to zwój. Zwój był znowu bardzo wczesną formą techniki pisania.

A chodziło o to, że wzięte kilka arkuszy papirusu i po prostu sklepiłeś je ze sobą i można było je zwinąć. To był zwój. Kolejnym jest kodeks.

Musisz także zrozumieć, czym jest kodeks. Kodeks polegał na łączeniu kartek w formie książki, podobnie jak w bardzo wczesnej formie składania książki. Zamiast łączyć wszystkie arkusze i zwinąć je, po prostu połączono je w formie książki.

To był kodeks. A to są po prostu różne rodzaje rękopisów, które posiadamy i do których mamy dostęp. Tylko kilka innych terminów, o których musisz wiedzieć.

Jedną z rzeczy, która prawdopodobnie jest oczywista, ale mimo to wymaga wspomnienia, jest skryba. Skrybą byłby po prostu ten, kto kopiował i sporządzał kopie tekstu Nowego Testamentu lub tekstu Starego Testamentu. Kilka innych słów, które musisz zrozumieć, to tendencja skrybów.

Często zobaczysz to słowo w dyskusjach na temat krytyki Tetry. Tendencja skryby odnosiła się po prostu do rodzaju rzeczy, które robiłby skryba. Pamiętaj, że mówiliśmy, że zazwyczaj skrybowie nagrywali lub kopiowali dokument, to znaczy, że czytali dokument, musieli zachować to, co właśnie przeczytali w umyśle, podczas przenoszenia na swoją stronę i kopiowania tego.

I pewne tendencje, o których porozmawiamy trochę później, pewne tendencje mogą dyktować, co się stanie, kiedy ten tekst będzie, znowu skryba może o czymś zapomnieć lub skryba może celowo, skryba może spróbować coś zharmonizować. Na przykład, jeśli skryba czytał coś w jednej z Ewangelii i wydawało się to sprzeczne z tym, co on, być może tydzień wcześniej przepisał Ewangelię Mateusza, a teraz

pracuje nad Markiem i wydaje się, że jest różnica . Mógłby spróbować to zharmonizować i nadać brzmieniu, sprawić, by obie Ewangelie brzmiały podobnie.

Są więc pewne tendencje. Gdy skryba kopiował lub gdy skryba słuchał czytanego tekstu i nagrywał go, istnieją pewne tendencje i pewne rzeczy, które skryba może zrobić, i porozmawiamy o nich trochę więcej. Dwa ostatnie to terminy, o których moglibyśmy porozmawiać, ale chcę to uprościć i przedstawić najważniejsze terminy.

Jednym z nich jest słowo „odpieczętować”. To jest opis rodzaju rękopisu. Zasadniczo był to rękopis bez pieczęci, a to odnosi się bardziej do stylu pisma, w przeciwieństwie do papirusu, zwoju czy kodeksu, które odnoszą się do rodzaju rękopisu, odnosi się to bardziej do stylu pisania.

Nieopieczętowany rękopis to taki, który w zasadzie został napisany wielkimi literami. Co więcej, jestem przekonany, że większość dokumentów Nowego Testamentu została prawdopodobnie napisana pismem bez pieczęci. Oznacza to, że pisarz napisałby po grecku wielkimi literami i nie byłoby spacji między słowami.

W przeciwieństwie do większości naszych współczesnych języków, w których stawiamy spację między słowami, aby ułatwić ich ustalenie, w przypadku odpieczętowania rękopisów nie byłoby spacji między słowami. Zdania byłyby połączone i praktycznie nie byłoby też interpunkcji. To nieopieczętowany rękopis.

Znacznie później, kilka wieków później, wiele rękopisów jest tak zwanych maleńkich. To już ostatni termin, który chcę Państwu przedstawić. Minuskuła.

Było to raczej pismo kursywą, a później rzeczywiście zaczęto rozróżniać i dzielić słowa. Oto niektóre z ważniejszych terminów. Rękopis, wariant, papirus, zwój i kodeks, skryba, skłonności skrybów, a następnie rozpieczętowane i maleńkie typy rękopisów.

Są to terminy, które często widzisz, czytając dyskusje lub słuchając dyskusji na temat krytyki tekstu. Są to jednak tylko sposoby opisanie rodzajów dowodów, z którymi pracują krytycy tekstu, próbując możliwie najdokładniej i najdokładniej zrekonstruować formę oryginalnych rękopisów, które stworzyliby autorzy Nowego i Starego Testamentu. Po pierwsze, mamy do czynienia z zawstydzieniem dowodów, jeśli chodzi o Nowy Testament.

Po drugie, przedstawiłem Ci kilka ważnych terminów. Trzecią rzeczą, którą należy powiedzieć na temat krytyki tekstu, jest to, że rękopisy są bardzo zróżnicowane. Manuskrypty, z którymi pracują autorzy Nowego Testamentu, są bardzo zróżnicowane.

Czasami znaczna część rękopisów składa się z rzeczywistych kopii Nowego Testamentu. W języku greckim, niezależnie od tego, czy są to odpieczętowane rękopisy, ponownie pisane wielkimi literami bez podziału między słowami, czy później bardziej pisane kursywą. Niektóre z naszych, wiele naszych rękopisów ma formę rzeczywistych kopii tekstu Nowego Testamentu w języku greckim.

Ale inny, i jak powiedzieliśmy, czasami są one bardzo fragmentaryczne, to tylko fragment, fragment sekcji Nowego Testamentu. Innym razem jest to cała książka, część książki lub kilka książek. Są to, a czasami praktycznie cały Nowy Testament, ale wiele naszych rękopisów składa się z rzeczywistych kopii tekstu Nowego Testamentu.

Mamy także przykłady od ojców wczesnego kościoła, szczególnie z trzeciego i czwartego wieku, gdzie ojcowie kościoła, pierwsi, przywódcy wczesnego kościoła, po zakończeniu pisania Nowego Testamentu, ojcowie wczesnego kościoła często cytują Nowego Testamentu. A ich cytaty z tekstu Nowego Testamentu często mówią nam, jaki rękopis mogli posiadać lub jaką formę Nowego Testamentu mogli mieć do

dyspozycji. Innymi słowy, cytaty z Nowego Testamentu, które cytują ojcowie kościoła, ich cytaty dostarczają cennych dowodów do zbudowania, pomagając zrekonstruować Nowy Testament, jego brzmienie i to, co w nim było.

Zatem ojcowie kościoła są ważni. Mamy też, mamy też różne wersje czy wczesne tłumaczenia Nowego Testamentu. W miarę jak rękopisy Nowego Testamentu rozprzestrzeniały się coraz szerzej pod względem geograficznym i wymagały szerszego udostępnienia Nowemu Testamentowi innym narodom, mówiącym w innych językach, mamy bardzo wczesne tłumaczenia Nowego Testamentu na języki takie jak syryjski lub łaciński, a niektóre inne języki.

Tłumaczenia te mogą także pomóc w dostarczeniu dowodów na to, jaką formę tekstu Nowego Testamentu zdawali się mieć dostępni ci pierwsi chrześcijanie. Dlatego krytycy tekstu biorą pod uwagę wszystkie te dowody, próbując zrekonstruować to, co najprawdopodobniej napisał Paweł lub co najprawdopodobniej napisał Mateusz w oryginalnej formie rękopisu. W tekście oryginalnym.

Czwartą rzeczą do powiedzenia jest to, że wszystkie dowody oraz wszystkie dowody i rękopisy, które mamy dostępne, to krytycy tekstów Nowego Testamentu, którzy próbowali i myślą, że mogą je sklasyfikować według różnych rodzin. Zatem zamiast całej tej mieszanki dowodów opartej na podobieństwach między pewnymi tekstami, krytycy tekstu (to inne określenie, krytycy tekstu) odnoszą się po prostu do każdego, kto zajmuje się krytyką tekstu i próbuje zrekonstruować tekst oryginalny, ale krytycy tekstu myślą, że mogą zaklasyfikować wszystkie te rękopisy i wszystkie dowody do określonych rodzin. Rękopisy, które wydają się mieć ze sobą pokrewieństwo genealogiczne.

Rękopisy, które wydają się pochodzić od wspólnego rodzica lub ze wspólnego źródła. Na przykład wspomnę tylko o dwóch lub krótko opiszę dwie rodziny, o których

istnieniu krytycy tekstu zdają się myśleć i według których mogą klasyfikować rękopisy. Jednym z bardziej znanych jest rękopis, rodzina aleksandryjska.

Rodzina aleksandryjska wywodzi się z, opisałaby grupę rękopisów, które wydają się mieć wspólny rodowód sięgający rękopisów skopiowanych w Aleksandrii w Egipcie, stąd aleksandryjska rodzina rękopisów. Uważa się, że ta rodzina rękopisów jest bardziej wysokiej jakości i zawiera mniej zmian, mniej harmonizacji i prób wygładzenia tekstu. Jest to często spotykane, wydaje się odzwierciedlać starsze odczyty.

Dlatego większość krytyków tekstu uważa, że teksty typu aleksandryjskiego charakteryzują się bardzo wysoką jakością i są bardzo ważne przy próbach rekonstrukcji oryginalnego tekstu Nowego Testamentu. Inny typ rodziny nazywany jest rękopisem zachodnim. Ale trzeci typ, który chcę omówić bardzo krótko, nazywa się bizantyjski.

Większość naszych greckich rękopisów Nowego Testamentu należy do tej kategorii. Jest dużo później. Uważa się, że jest to późniejsza rodzina rękopisów, która powstała znacznie później niż nawet rodzina aleksandryjska.

Często charakteryzuje się próbami wygładzenia tekstu, gdy skryba piszący w odniesieniu do tej rodziny rękopisów, jeśli skryba uważał, że tekst jest zbyt trudny, mógłby spróbować go wygładzić lub mógłby spróbować zharmonizować go z innym tekstem lub czymś podobnym tak. Rodzina rękopisów bizantyjskich jest postrzegana jako ważna, choć czasami nie tak ważna jak rodzina aleksandryjska. Jednak nadal dostarcza dowodów na możliwość, że rękopisy te mogą zawierać oryginalne brzmienie tekstu Nowego Testamentu.

Ale ważne jest, aby zrozumieć krytyków tekstu, choć nie wystarczy po prostu liczyć dowody lub mówić, że jeśli Aleksandryczyk to ma lub jeśli 50 rękopisów ma takie brzmienie, a tylko trzy lub cztery mają to, to ten z 50 jest słuszny. Nie chodzi tu po prostu o policzenie rękopisów, ale o wzięcie wszystkich dowodów, które za chwilę zobaczymy, i rozważenie ich, aby ustalić, co najprawdopodobniej zrobili Paweł, Łukasz, Mateusz, a w przypadku Starego Testamentu znowu Izajasz lub psalmista, co najprawdopodobniej pisali? Zatem ponownie uczeni na podstawie wszystkich rękopisów myślą, że mogą podzielić je na różne rodziny, które wydają się mieć odmienne powiązania i podobny związek. Wszystkie rękopisy, które wydają się mieć ze sobą podobny związek i mają podobny rodzaj odczytania, należą do wspólnej rodziny.

Piątą rzeczą, piątą koncepcją, którą chcę wam przedstawić, jest idea mówiąca, że istnieją dwa rodzaje dowodów, którymi krytycy tekstu zajmują się rekonstruując tekst Nowego Testamentu. Jeden z nich nazywany jest dowodem zewnętrznym, a drugi dowodem wewnętrznym. Dowody zewnętrzne dotyczyłyby na przykład daty powstania wszystkich rękopisów i tego, do jakiej rodziny należą.

Po prostu przyjrzyliśmy się rękopisom aleksandryjskim, bizantyjskim czy zachodnim, aby przyrzeć się dowodom na temat tego, do jakiej rodziny należały te rękopisy? Jaka jest data tych rękopisów? Czy są bardzo wcześnie? Czy są one dużo późniejsze? To, że ktoś jest wcześniej, a ktoś się spóźnia, nie oznacza automatycznie, że ktoś ma rację, a ktoś nie. To tylko część dowodów, które biorą pod uwagę. Rozmieszczenie geograficzne, czy określone odczytanie w jednym rękopisie wydaje się być powiązane z jednym miejscem, w przeciwieństwie do wariantu odczytania, który może być szeroko rozpowszechniony geograficznie.

Może pojawić się w kilku lokalizacjach geograficznych. Pod uwagę brany jest także szereg innych czynników. Skłonności skryby: co skryba prawdopodobnie zrobi podczas kopiowania lub słuchania czytanego tekstu.

Wszystko to nazywa się dowodem zewnętrznym i jest brane pod uwagę przy próbie ponownego ustalenia, co najprawdopodobniej napisał starszy autor Nowego Testamentu? Drugi nazywa się dowodem wewnętrznym. Dowody wewnętrzne odnoszą się do dowodów zawartych w samym tekście. Oto co wiemy o stylu autora? Co wiemy o jego gramatyce i słowach, których używał? Co wiemy o jego teologii? Patrząc więc na szerszy kontekst samego dokumentu, szczególnie na Pawła, który przegląda wszystkie jego listy i jego tendencje teologiczne itp.

i wykorzystanie tych dowodów ponownie do celów wewnętrznych, to jest dowodów w samym tekście, aby pomóc autorom, krytykom tekstu, ustalić, co najprawdopodobniej było tekstem oryginalnym. Na przykład ktoś, gdy spojrzy się na wszystkie rękopisy i będzie między nimi pewna rozbieżność, właściwy może być ten, który będzie zgodny ze stylem i słownictwem Pawła, jego teologią w liście i w innych miejscach listów, które napisał . Próbuję wybrać lekturę, która jest najbardziej zgodna z tym, co wiemy o Pawle, jego teologii i jego pismach gdzie indziej.

To jest więc dowód wewnętrzny. Ponownie, niektórzy krytycy tekstu wolą jedno od drugiego. Niektórzy przy podejmowaniu decyzji, który odczyt jest prawidłowy, skinęliby głową w stronę dowodów wewnętrznych.

Niektórzy skupiliby się bardziej na dowodach zewnętrznych. Inni ponownie próbowali zważyć oba z nich i wziąć je pod uwagę tak często, jak to możliwe. Zatem znowu niektórzy mogą woleć skupić się na jednej rodzinie.



Na przykład niektórzy krytycy tekstu przyznali pierwszeństwo rodzinie aleksandryjskiej. Pamiętaj, że rozmawialiśmy o tym, że różne rękopisy można pogrupować według rodzin i powiązań genealogicznych. Niektórzy krytycy tekstu przyznaliby pierwszeństwo tekstowi aleksandryjskiemu, ponieważ każdy tekst znajdujący się w rękopisach typu aleksandryjskiego jest prawdopodobnie oryginałem.

Po drugie, inni krytycy tekstu mogliby preferować bizantyjski i wszystko inne, przy założeniu, że preferowana byłaby lektura znaleziona w bizantyjskiej rodzinie rękopisów. Jedną z metod krytyki tekstu, która wydaje się być chwytna i z którą, jak sądzę, najbardziej się zgodzi, jest tak zwana metoda eklektyczna. Eklektyczny, uzasadniony eklektyzm to fantazyjne określenie.

Oznacza to po prostu wzięcie pod uwagę wszystkich dowodów i wyważenie ich, niekoniecznie dając pierwszeństwo któremukolwiek z nich, ale rozważenie wszystkich dowodów, wewnętrznych i zewnętrznych, daty powstania rękopisu, rodziny, do której on należy. Ponownie, jeśli spojrzysz na wszystkie rękopisy i w jednym wersecie znajdziesz pewne warianty w rękopisach, rozważysz wszystkie dowody, datę, rozpowszechnienie, czy są to bizantyjskie, aleksandryjskie, patrząc na tendencje skrybów, patrząc od wewnątrz styl autora, jego słownictwo, gramatyka itp. Biorąc to wszystko pod uwagę, należy podjąć najbardziej przemyślaną próbę, możliwie najbardziej przemyślaną rekonstrukcję, która najprawdopodobniej dokładnie odzwierciedla to, co napisał oryginalny autor.

Przynajmniej w Nowym Testamencie znajdują się dwa teksty greckie, które w pewnym sensie stały się tekstami powszechnymi, z których korzysta większość profesorów i studentów Nowego Testamentu. Jednym z nich jest Zjednoczone Towarzystwo Biblijne, UBS, właśnie ukazało się czwarte wydanie. A tak na marginesie, większość rękopisów, większość greckiego Nowego Testamentu, jakie

mamy, zwykle jest redagowana i aktualizowana w miarę znajdowania większej ilości dowodów, czasami gdy odkrywamy nowe sposoby patrzenia na problemy tekstowe.

Po raz kolejny nieustannie próbujemy zrekonstruować jak najdokładniej, jak wyglądał oryginalny rękopis. Ale jednym z powszechnych rękopisów jest czwarte wydanie Zjednoczonego Towarzystwa Biblijnego. Drugie to tak zwane Nestle-Aland, te dwie nazwy, Nestle i Aland, odnoszą się do głównych redaktorów.

Tekst Nestle-Aland, który ma swoje 27. wydanie, to dwa bardzo popularne, a dziś najbardziej znane i powszechne teksty Nowego Testamentu, które powstały w oparciu o krytykę tekstu. Zatem ponownie, biorąc cały materiał dowodowy z rękopisów i rozważając wszystkie prawdopodobieństwa itp. Są to teksty, które powstały, które odzwierciedlają i najdokładniej odzwierciedlają nasze próby przedstawienia tego, co faktycznie napisali autorzy Nowego Testamentu.

Ostatnią kwestią, którą warto krótko omówić, są różne typy zmian i motywacje tych zmian, które może wprowadzić skryba. I znowu pamiętajcie, że skoro skryba ma rękopis, z którego kopiuje, i kiedy go kopiuje, musi przeczytać linijkę lub tyle, ile skryba przeczytał, kilka słów lub linijkę, a następnie zachować to w pamięci jako następnie podchodzi i zaczyna pisać na pustej stronie. Kiedy to robi, lub powiedzieliśmy, że inną możliwością jest to, że skryba może słuchać, jak ktoś czyta tekst.

Ponieważ te dwa scenariusze mają miejsce, mogą nastąpić pewne zmiany, które mogą zostać wprowadzone do rękopisu sporządzanego przez skrybę. Na przykład, aby trochę cofnąć się, zmiany te są dwójakiego rodzaju. Część tych zmian jest przypadkowa lub niektóre z wprowadzonych wariantów lub błędów są przypadkowe.

Oznacza to, że pojawiają się niezamierzone. Porozmawiamy o kilku z nich. Drugi typ jest zamierzony. Skryba może celowo próbować w jakiś sposób ulepszyć rękopis.

Ma więc ten rękopis i może dostrzec w nim trudność lub coś niejasnego, co spróbuje poprawić. Są więc pewne zmiany, które są zamierzone. Zatem celowe zmiany mogą być takie.

Bardzo powszechną zamierzoną zmianą jest harmonizacja. Ponownie, skryba, szczególnie w przypadku Ewangelii, może próbować zharmonizować jedną ewangelię z drugą. Ponownie, jeśli na przykład skryba kopiuje, jest to bardzo wyraźny przykład tego, jak do tego doszło.

Jeśli pisarz przepisuje Modlitwę Pańską z Łukasza, a być może jest on bardzo świadomy wersji Modlitwy Pańskiej z 6 rozdziału Ewangelii Mateusza, pisarz przepisując Łukasza może celowo starać się, aby wersja Modlitwy Pańskiej według Łukasza brzmiała sprawiedliwie jak Matthew, ponieważ chce, żeby brzmiały tak samo. Nie może być żadnych rozbieżności i różnic. Zatem skryba może celowo próbować harmonizować, zwłaszcza z Ewangelią, próbować harmonizować pewne teksty.

Ponownie, jeśli skryba właśnie skopiował Mateusza lub zna Mateusza, a teraz kopiuje Marka lub Łukasza, może celowo próbować dostosować ich do siebie. Inny to pisarz, drugi to pisarz, który może próbować poprawić lub wygładzić coś, co jest szorstkie lub wydaje się stanowić problem, niedokładne lub niespójne. Zatem znowu skryba może czytać tekst, zwłaszcza pod względem teologicznym, może tekst wydaje się kwestionować, a sposób, w jaki jest sformułowany, może wydawać się kwestionować coś, co jest sprzeczne z teologicznymi przekonaniami skryby.

Zatem skryba może to zmienić lub zaktualizować, aby odzwierciedlało dokładną teologię lub coś w tym rodzaju. To są więc przykłady zamierzonych zmian, których rezultatem jest skryba, a to ważne, skryba stara się w jakiś sposób ulepszyć tekst. Próbuje to wyjaśnić, ujednolicić, usunąć konflikty i niespójności według niego, dostosować do teologii Kościoła i standardowego przekonania teologicznego, a także spróbować usunąć wszelkie niespójności.

Zatem większość zamierzonych zmian to próby ulepszenia tekstu. Ale drugi rodzaj zmian jest niezamierzony. Znowu te zmiany, które pisarz wprowadza w sposób niezamierzony.

Skryba nie stara się poprawiać rękopisu, są to jednak zmiany wprowadzone przypadkowo. Ponownie, w większości z nich, gdy skryba czyta rękopis, a następnie przekazuje go, aby zapisać w innym rękopisie, lub gdy skryba słucha czytanego tekstu i go zapisuje, mogą pojawić się pewne niezamierzone zmiany. Na przykład skryba może stracić swoje miejsce.

Być może robiłeś to już wcześniej, jeśli czytasz, a zwłaszcza jeśli się zmęczysz. Jeśli kiedykolwiek byłeś naprawdę zmęczony, czytałeś akapit i czytałeś, doświadczyłeś ponownego czytania tego samego wersu. Skrybowie często męczyli się, czytając i zapisując rękopisy, więc czasami, szczególnie jeśli przechodzą od jednego rękopisu do drugiego, mogą przeczytać linijkę i zapisać ją, a kiedy wrócą, mogą przeczytać jeszcze raz tę samą linię i zapisać ją jeszcze raz.

Inną częstą rzeczą jest to, że przypadkowo pominą linię lub dwie. Czytając rękopis i zapisując wers, kiedy wrócą, mogą nie udać się w to samo miejsce. Mogą przypadkowo pominąć wiersz, zwłaszcza jeśli zaczyna się on w ten sam sposób, co wiersz poprzedzający, ale chodzi o to, że mogą przypadkowo pominąć wiersz, gdy

przemieszczają się tam i z powrotem między kopiowanym rękopisem a nowym rękopisem, który tworzą.

Dlatego pewne niezamierzone zmiany znajdują teraz odzwierciedlenie w nowym rękopisie sporządzonym przez skrybę. I wtedy zobaczysz, co się stało. Jeśli ktoś skorzysta z tego rękopisu i go skopiuje, ten sam błąd może zostać popełniony w kolejnych rękopisach.

I gdy gałąź, drzewo, gdy się rozgałęzia, inne rękopisy mogą wychwycić te same błędy, które skryba lub niezamierzone zmiany, których dokonuje skryba. Innym źródłem rozbieżności w rękopisie jest słuch, czyli błędy słuchu. To znaczy, że jako skryba lub ktoś, kto ponownie czyta rękopis, osoba ta może nie wymówić czegoś wyraźnie.

Co więcej, zwłaszcza w miarę rozwoju języka greckiego w pierwszych wiekach, w wiekach wykraczających poza I wiek, a miało to miejsce już w I wieku, niektóre samogłoski, a nawet ich kombinacje, zaczynają być wymawiane w podobny sposób. Zatem to lub pewne słowa mogą być wymawiane tak samo. A zatem, jeśli skryba usłyszy dźwięk, który w rzeczywistości może być reprezentowany przez więcej niż jedną literę, jaką literę napisze? Na przykład w języku angielskim, jeśli ktoś powie słowo znudzony, czy będzie to ZNUDZENIE? Że się nudziłem? A może to DESKA? Choćby deska.

Nawet wtedy, wiesz, samo słowo „board” może mieć kilka konotacji. Nawet w języku angielskim, wiesz, gdzie słowa często brzmią podobnie. Często wystarczy kontekst, aby to ujednoznaczyć.

Ale widzisz, co mam na myśli. Gdy ktoś coś czyta, może to nie być wymawiane tak samo. Lub w języku greckim, zwłaszcza gdy samogłoski zaczynają być wymawiane podobnie.

Kiedy skryba słucha czegoś czytanego i jest czytany, jak to przeliteruje? To, co właśnie usłyszał, może być zapisane na różne sposoby. I prawdopodobnie nie mieli luksusu podniesienia ręki i zapytania, jak to się pisze lub coś w tym rodzaju. Zatem niektóre zmiany w rękopisie i pewne różnice między rękopisami mogą wynikać z różnych brzmień niektórych greckich słów.

Innym przykładem może być inny przykład wariantu, który może pochodzić z powietrza w zasięgu wzroku. Angielski przykład tego. Cóż, jednym ze sposobów byłoby po prostu odwrócenie kilku liter.

Na przykład, a to może mieć duże znaczenie w znaczeniu słowa. Na przykład spójrz na różnicę między angielskim słowem pies i Bóg, po prostu odwracając dwie litery. To powoduje zasadniczą zmianę w znaczeniu tego słowa.

To samo dotyczyło języka greckiego. Autor, przechodząc od jednej do drugiej, może przypadkowo, czytając słowo, odwrócić dwie litery, nadając zupełnie inne znaczenie. I znowu skrybowie zmęczeni się.

Część z nich prawdopodobnie miała wadę wzroku. Być może obudzili się tego dnia ze złym nastawieniem lub nie spali dobrze. A wszystko to będzie odzwierciedlać ich zdolność do dokładnego kopiowania tekstu.

Czasami więc błędy wzroku podczas kopiowania rękopisu mogą spowodować, że napiszą słowo, odwrócą litery lub coś w tym rodzaju i w rezultacie spowodują powstanie wariantu lub zmiany w kopiowanym rękopisie. Ostatni, dość interesujący, zdarza się raz na jakiś czas, a krytycy tekstu są nieco łatwiejsi do zniesienia, czasami jest to powszechna praktyka. To jest po prostu dość interesujące.

Czasami powszechną praktyką było robienie notatek przez skrybów na marginesach. Czasami może to być dość poważna uwaga dotycząca tekstu. Czasami może to być coś innego, na przykład zimne ręce, kończy mi się atrament, moja żona spaliła dziś toast, lub coś takiego może być napisane na marginesie.

A kiedy inny skryba ma ten tekst i kopiuje, skryba może przypadkowo umieścić tę notatkę na marginesie w tekście. Zatem w samym środku tekstu Marka może być coś takiego, że marzną mi ręce, ponieważ taką właśnie notatkę mógł napisać oryginalny skryba. Zatem, jeśli skrybowie od czasu do czasu robią małe notatki na marginesach, to w przypadku późniejszego skopiowania rękopisu przez kogoś innego te małe notatki na marginesach mogą faktycznie znaleźć się w tekście.

I tak znowu, rozumiejąc, co się dzieje, krytycy tekstu mogą to w pewnym sensie usunąć i zdać sobie sprawę, że prawdopodobnie sam to umieścił skryba. To są pewne tendencje skrybów. Oto niektóre z rzeczy, które może zrobić skryba.

I tak znowu krytyk tekstu będzie działał wstecz i spośród wszystkich tych wariantów spróbuje, spróbuj powiedzieć, czy mogę wyjaśnić niektóre z tych zmian w oparciu o niezamierzone lub zamierzone zmiany dokonane przez skrybę? A jeśli mi się to uda, będę mógł zacząć zawężać zakres tego, co najprawdopodobniej napisali Paweł, Łukasz czy Mateusz? Pozwólcie, że powiem jeszcze jedną rzecz na temat krytyki tekstu, a następnie przyjrzymy się pokrótce kilku przykładom. Po trzecie, żeby podać trzy zasady, według których często działają krytycy tekstu, jakich zasad lub jakich standardów używają? Jakie zasady wpływają na podejmowane przez nich decyzje? Jedna z nich jest taka, że zwykle, kiedy zaczynasz, kiedy porównujesz wszystkie lektury jakiegoś mężczyzny, a jeśli jesteś krytykiem tekstu, patrzysz na rozdział 1 i werset 1 Marka oraz wszystkie rękopisy, są w nich pewne różnice. Pytanie, które próbuje zadać, brzmi: która z tych różnic najprawdopodobniej odzwierciedla to, co

napisał Marek? I znowu nie chcę pozostawić wrażenia, że każdy werset ma wiele różnic.

Czasem jest ich tylko kilka, czasem więcej niż jeden, czasem są, to bardzo oczywiste, innym razem trochę trudniej je określić. Ale jeśli skryba pracuje nad werselem i spośród wszystkich rękopisów istnieją pewne warianty, pewne różnice, skryba, krytyk tekstu chce wiedzieć, który z nich najprawdopodobniej jest tym, który napisał Marek. Jedną z zasad jest taka, że spośród wszystkich tych różnic najtrudniejsza lub najtrudniejsza lektura jest prawdopodobnie najbardziej poprawna.

A powodem tego jest to, że skryba ma większą szansę na wprowadzenie ulepszeń. Skryba chętniej wygładzi, zharmonizuje, ulepszy tekst, niż wprowadzi do niego trudność. I znowu, to są tylko zasady, nie zawsze się sprawdzają, ponieważ skryba może się pomylić, może wiarygodnie, z powodu błędu w widzeniu, lub, z powodu pominięcia wiersza, autor może, skryba może popełnić błąd tekst jest trudniejszy i w takim przypadku najtrudniejszy odczyt może nie być prawidłowy.

Ale ogólnie rzecz biorąc, skryba chętniej poprawia tekst, wygładza to, co postrzega jako niespójności, problemy teologiczne lub szorstkość tekstu. Pisarz będzie miał tendencję do wygładzania. Na tej podstawie większość krytyków tekstu uważa, że przy założeniu, że wszystko inne będzie takie samo, trudniejsza ze wszystkich lektur będzie prawdopodobnie właściwa.

Druga to najkrótsza lektura. Drugą ogólną zasadą jest taka, że najkrótszy odczyt będzie najprawdopodobniej prawidłowy. Zatem spośród wszystkich wariantów i różnic ten najkrótszy będzie prawdopodobnie tym właściwym.

I znowu powodem tego jest to, że skryba jest bardziej skłonny do rozszerzania, wygładzania i ulepszania tekstu oraz dodawania do niego treści. Chociaż znowu są



wyjątki. Widzieliśmy, że skryba mógł przypadkowo pominąć wiersz podczas kopiowania tekstu, tworząc krótszy tekst.

To nie są twarde i szybkie zasady. Istnieją zasady, których zwykle się przestrzega. Przy założeniu, że wszystko inne jest takie samo, im krótsze czytanie będzie właściwe, ponieważ skryba ma większe szanse na rozwinięcie, rozwinięcie i wygładzenie.

Trzecia zasada, zwykle stosowana, polega na tym, że odczytanie, ponownie, jeśli masz rękopisy z różnymi czytaniem, to odczytanie, które najlepiej wyjaśnia pochodzenie pozostałych, prawdopodobnie będzie prawidłowe. Jeśli potrafisz wyjaśnić pochodzenie wszystkich pozostałych odczytów na podstawie jednego z nich, jest to prawdopodobnie prawidłowe odczytanie. Na przykład często zdarza się, że jeśli skryba ma więcej niż jeden rękopis lub wie o więcej niż jednym czytaniu, najłatwiejszym wyjściem może być połączenie ich wszystkich.

I tak często, czasami będziecie mieć rękopisy, które mają kilka czytań, ponieważ skryba mógł mieć kilka tekstów lub mógł wiedzieć o więcej niż jednym czytaniu, zamiast próbować dowiedzieć się, które z nich było poprawne, my po prostu umieścimy je tam wszystkie i połączymy razem. To jeden ze sposobów opisanego, w jaki sposób niektóre z tych odczytań mogły powstać w jednym z pozostałych rękopisów. Jeśli więc potrafisz wyjaśnić wszystkie warianty, jeśli możesz wyjaśnić je wszystkie w oparciu o jeden z nich, to jeśli jeden wydaje się prowadzić do innych odczytań, prawdopodobnie jest to właściwy.

To tylko niektóre z zasad, którymi posługują się krytycy tekstu, próbując określić, jaki jest najprawdopodobniej właściwy odczyt tekstu. Pozwólcie, że podam teraz kilka krótkich przykładów z Nowego Testamentu. O jednym z nich już wspominaliśmy i znowu większość z nich to po prostu różnice w słowach.

Powtarzam, nie chcę, żebyście myśleli, pozostawili wrażenie, że jeśli macie rękopis dotyczący Marka, to wszystkie inne rękopisy będą od niego odbiegać niemal pod każdym względem. Cały rękopis jest inny. Często są to po prostu różnice w sformułowaniach tu i tam, ale zobaczymy, że czasami różnica jest bardziej znacząca.

Jeden z przykładów, bardzo łatwy, o którym już wspomnieliśmy, pochodzi z rozdziałów 1 i 1 do 4 Łukasza, prologu Łukasza, w którym Łukasz mówi: Wydało mi się napisać własną lub przedstawić własną relację z życia Łukasza. Chrystusa, abyś ty, Teofilu, miał pewność co do tych rzeczy. Istnieje kilka późniejszych rękopisów, w których dodano te słowa, kiedy Łukasz mówi, wydawało mi się to dobre, dodali te słowa i do Ducha Świętego. Co ciekawe, tylko kilka rękopisów to robi, spośród wszystkich rękopisów, które nie zawierają tych słów, i do Ducha Świętego.

Widzimy te słowa i Duchowi Świętemu wydawało się to dobre w innym miejscu Dziejów Apostolskich. Jest więc najprawdopodobniej dlatego, że są to dwa późniejsze rękopisy i nie ma żadnego, żadnego innego rękopisu, który by to potwierdzał, a także dlatego, że Dzieje Apostolskie zawierają to sformułowanie w innym miejscu oraz dlatego, że najprawdopodobniej jest to próba skrybów, aby być może odzwierciedlić to, co mówi Łukasz gdzie indziej, a może nawet dodać boską sankcję do tekstu. Innymi słowy, nie jest to tylko dzieło Łukasza, prawdopodobnie musi to mieć sankcję Ducha Świętego, Łukasz nie napisał tych słów.

Łukasz po prostu napisał: wydało mi się dobre, aby to przedstawić, sporządzić tę relację. Innym interesującym przykładem jest rozdział 21 i werset 3 Księgi Objawienia, w których Jan w wizji Nowego Jeruzalem tak naprawdę cytuje formułę przymierza Starego Testamentu. A rozdział 21 mówi w wersecie 3 Apokalipsy: I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Teraz mieszkanie Boga jest z ludźmi lub z ludźmi i będzie z nimi mieszkał.

Będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i będzie ich Bogiem. Jeśli przypomnicie sobie fragment Starego Testamentu, zauważycie, że jest to formuła przymierza, która często w różnych formach pojawia się w całym Starym Testamencie. Będę ich Bogiem, oni będą moim ludem.

Wydaje się, że Jan szczególnie czerpie z wersji Ezechiela 37, chociaż można ją znaleźć u Jeremiasza, Zachariasza i wielu tekstów Starego Testamentu. Księga Kapłańska, rozdział 26, pełne wyrażenie formuły przymierza. Ale interesujące jest to, że istnieją dwa rodzaje rękopisów Apokalipsy 21, werset 3. W miejscu, w którym jest napisane, oni będą Jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi.

Niektóre rękopisy przedstawiają liczbę pojedynczą, podczas gdy inne rękopisy przedstawiają liczbę mnogą, lub, moglibyśmy powiedzieć, rodzaj szczudłowatych ludów angielskich. Nie używamy tego zbyt często, ale niektóre rękopisy dotyczące Objawienia 21, werset 3 zawierają: oni będą moim ludem, w liczbie pojedynczej. Inni mają, będą należeć do mojego ludu, liczba mnoga.

I pytanie brzmi, który z nich jest zatem właściwym odczytaniem? Co najprawdopodobniej napisał Jan? Kiedy spojrzysz się na same rękopisy, jak i na dowody zewnętrzne, jeśli chodzi o datę i liczbę rękopisów, bizantyjskie, aleksandryjskie itp., bardzo trudno dojść do pewnego wniosku. Dlatego zazwyczaj pod uwagę brane są inne rodzaje dowodów. Na przykład, czy jest bardziej prawdopodobne, że skryba napisze liczbę mnogą, czy też jest bardziej prawdopodobne, że skryba napisze liczbę pojedynczą? I ważnym dowodem jest to, że Jan często uniwersalizuje teksty Starego Testamentu.

Teksty Starego Testamentu, które odnosiły się konkretnie do narodu izraelskiego. Teraz Jan odpowiada bardziej ogólnie ludziom, łącznie z poganami. Jan powtarza to

zdanie w kółko w całym Apokalipsie, u ludzi z każdego plemienia, języka, języka itd. i narodu.

Czy więc jest możliwe, że sam Jan zmienił starotestamentową formułę, która mówiła o ludziach w liczbie pojedynczej, odnoszącej się do Izraela, i teraz celowo uczynił ją liczbą mnogą, czyli narodami, aby było jasne, że wszyscy ludzie, nie tylko Izrael, ale poganie, ludzie ze wszystkich plemię i język, i język, i naród, teraz należą do ludu Bożego, w liczbie mnogiej. I że być może skryba miałby skrybę znającego formułę przymierza Starego Testamentu, która jest obecna w liczbie pojedynczej ludu, mógł próbować ją zmienić z powrotem, aby brzmiała i była zgodna ze starotestamentową formułą przymierza z Ezechiela i Kapłańskiej 26, która miała liczbę pojedynczą ludzie. Oto przykład, w którym prawdopodobnie, prawdopodobnie Jan pierwotnie napisał liczbę mnogą w liczbie mnogiej, a późniejszy skryba mógł zmienić ją z powrotem na liczbę pojedynczą, aby brzmiała bardziej jak formuła Starego Testamentu.

Inny intrygujący przykład można znaleźć w 5. rozdziale i 1. wersecie Listu do Rzymian. W 5. rozdziale i 1. wersecie Listu do Rzymian Paweł rozpoczyna nową sekcję, demonstrując w pewnym sensie skutki implikacji usprawiedliwienia przez wiarę, za którymi argumentował w pierwszych czterech rozdziałach. Zatem w oparciu o fakt, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę w Jezusa Chrystusa, począwszy od wersetu 5, zatem skoro zostaliśmy usprawiedliwieni, rozdziały od 1 do 4, przez wiarę mamy pokój z Bogiem. Wydaje się, że jest to stwierdzenie tego, co jest prawdą i co rzeczywiście posiadamy dzięki temu, że jesteśmy usprawiedliwieni.

Zostaliśmy usprawiedliwieni przez wiarę, dlatego obecnie mamy pokój z Bogiem. Nie jesteśmy już wrogiem Bogu. Nie jesteśmy już we wrogich stosunkach i teraz mamy pokojowe stosunki.

Jednak, co ciekawe, niektóre rękopisy zawierają tutaj słowo, które można przetłumaczyć: „Powinniśmy mieć pokój z Bogiem”. Raczej zachęta lub rozkaz. Więc który to jest? Ponownie, jak czytamy w niektórych rękopisach, mamy pokój z Bogiem, formułując orientacyjne stwierdzenie, stwierdzenie.

Niektóre inne rękopisy mówią, że powinniśmy mieć lub pozwolić nam mieć pokój lub powinniśmy mieć pokój z Bogiem. Raczej zachęta lub rozkaz. A ten robi małą różnicę.

Co napisał Paweł? Czy Paweł nakazywał nam, abyśmy zachowywali pokój lub powinniśmy mieć pokój, czy też po prostu stwierdzał? Jest to rzeczywiście prawdą, biorąc pod uwagę fakt, że zostaliśmy usprawiedliwieni. Różnica, różnica to jedna litera po grecku. To to samo słowo, które mamy, to samo, to samo słowo mieć lub które tłumaczymy na mieć w języku angielskim.

Ale różnica polega na tym, czy to słowo należy przetłumaczyć jako twierdzenie, stwierdzenie, które można zapisać w jeden sposób. A może to rozkaz? Powinniśmy byli, pozwólmy to mieć, to byłoby zapisane inaczej. Różnica polega na tym, że jedna litera mogła być, mogła być wymawiana tak samo.

Pamiętacie, jak mówiliśmy, że jeśli skryba siedzi i słucha czytanego tekstu, czasami, gdy litera jest wymawiana w ten sam sposób, co napisze? To jest przykład sytuacji, w której czasownik to mógł zostać zapisany ze zmianą tylko jednej litery, a obie litery byłyby wymawiane identycznie. Wszyscy to widzą? Jeśli autor, używając greckich słów, jednym z nich byłby ekomen, co oznaczałoby, że mamy, drugim byłby ekomen. Widzisz, różnica to tylko jedna litera.

Ekomen oznaczałoby, że powinniśmy mieć lub pozwolić nam mieć, w przeciwieństwie do ekomen, który oznaczałby, że mamy, twierdzenie. Problem polegał na tym, że ah i och wymawiano tak samo, och. Więc jeśli ktoś czyta i mówi ekomen, co mam

napisać? Czy napiszę „pozwól nam mieć”, czy „powinniśmy”, czy też napiszę, „że mamy” stwierdzenie lub twierdzenie? Większość, większość komentarzy i Listów do Rzymian, które czytałem, jest przekonana, że najprawdopodobniej tłumaczenie, które mamy, jest to twierdzenie lub stwierdzenie, jest prawidłowe.

Ale nadal możesz zobaczyć, co muszą zrobić krytycy tekstu, gdy mają rękopisy takie jak Rzymian 5.1, w których różnica występuje nawet w jednej literze, co prawdopodobnie wynika z faktu, że obie litery byłyby wymawiane identycznie, co powoduje, że niektórzy skrybowie napisali ten lub inny list, aby napisać kolejny, co spowodowałoby nieco inną interpretację tekstu. Ostatni przykład jest znacznie bardziej znaczący pod względem długości. Większość z nich, którym do tej pory się przyjrzelśmy, to po prostu kilka słów, na przykład Łukasz 1. to tylko kilka słów.

Pozostałe dwa to tylko pisownia, dosłownie oba pozostałe były tylko jednoliterowymi przykładami różnicy między jedną literą. Chcę jednak krótko przyrzeć się jednemu, nieco dłuższemu, a mianowicie końcowi rozdziału 16 Marka. I znowu: nie mam, nie mam nadziei, że uda mi się rozwiązać ten problem i nie mam nadziei, że to zrobię. wnikać w szczegóły, dlaczego tak się stało i jak powinniśmy traktować ten tekst.

Ale nawet w większości języków angielskich jest to tak istotne, że prawie każde tłumaczenie na język angielski, jakie kiedykolwiek przeglądałem, zawiera wzmiankę o tym. I to jest tak, że jeśli spojrzysz na większość angielskich rękopisów, będzie tam taka notatka. Patrząc na tekst NIV i jest tam napisane, że najwcześniejsze rękopisy i niektórzy inni starożytni świadkowie nie mają Marka 16 wersetów od 9 do 20.

Jeśli więc spojrzycie na większość waszych Biblii, Marek 16, ostatni rozdział Marka, idzie do końca wersetu, aż do wersetu 20. Ale w każdym tłumaczeniu na język angielski, które widziałem, jest tam jakaś mała uwaga tekstu, a może w przypisie, który mówi, że niektóre wczesne rękopisy i inni świadkowie nie mają wersetów od 9

do 16. I rzeczywiście był inny, niektóre angielskie Biblie mają również inne możliwe zakończenie, które jest znacznie krótsze i będą miały podobne notatka.

Te wersety lub to zakończenie czasami będą miały to w przypisie i znowu powiedzą, że nie było tego u niektórych wcześniejszych lub starożytnych świadków. Problem w tym, że najwyraźniej mamy dwie wersje Marka. Jedna wersja Marka zawiera 16 rozdział Marka, który przechodzi tylko do wersetu 8. Druga wersja Marka ma zakończenie, np. wersety od 9 do 20.

I nie będę tracił czasu na czytanie, ale zaczyna się werset 9 Marka 16, kiedy Jezus zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia, ukazał się Marii Magdalenie, z której wypędził siedem demonów. Poszła i oznajmiła to tym, którzy z nim byli. A potem idzie dalej i właściwie w wersecie 15 jest Jezus, który mówi swoim uczniom, idźcie na świat i głoscie tę ewangelię, tę dobrą nowinę całemu stworzeniu, itd., itd.

Mamy więc to długie zakończenie, które, jak powtarzam, moja angielska Biblia mówi, że niektóre rękopisy nie mają takiego zakończenia, wersety od 9 do 20. Pytanie zatem brzmi, gdzie zakończył się Marek? Czy Marek zakończył się na wersecie 8? To znaczy, jak wiele rękopisów, Marek kończy werset 8. To wszystko. To koniec ewangelii.

Inne rękopisy obejmują wersety od 9 do 20. Gdzie więc zakończył się Marek? Ponownie, nie chcę rozwiązywać tego problemu i wdawać się w szczegóły na ten temat, ale czy to możliwe, czy jest możliwe, że Marek rzeczywiście miał zamiar zakończyć w wersecie 8? I przeczytam. Oto jak kończy się Marek 16.

Rozdział 16 zawiera relację o zmartwychwstaniu Jezusa i ukazaniu się niektórym jego uczniom. A werset 8 mówi, że drżące i oszołomione kobiety wyszły i uciekły od grobu. Nikomu nic nie powiedzieli, bo się bali.

I to jest koniec rozdziału 16 w wersecie 8. Niektórzy z was mogą się zastanawiać, w jaki sposób można w ten sposób zakończyć ewangelię? Kiedy kobiety drżą, boją się i boją się komuś powiedzieć? Nie tak kończy się ewangelia, zwłaszcza gdy czyta się Mateusza, Łukasza i Jana. Nie tak kończy się ewangelia. Ale być może tak właśnie myślał starożytny skryba.

Być może wersety od 9 do 20 były próbą jakiegoś starożytnego pisarza, aby skonstruować właściwe zakończenie ewangelii. Wiele rękopisów podjęło ten temat i umieściło wersety od 9 do 20. Ale czy jest możliwe, że Marek faktycznie zakończył się na wersecie 8? Myślę, że istnieją dobre powody, nawet teologiczne i kontekstowe w przypadku Marka, które sugerują, że na tym mogło się to skończyć.

Niektórzy sugerują, że właściwie werset 8, sam Marek napisał więcej po wersecie 8 i jakoś to zaginęło, zostało odcięte lub spalone rękopis czy coś. Jakimś cudem to zaginęło i później skryba umieścił wersety od 8, 9 do 20. Ale czy jest możliwe, że Marek miał zamiar zakończyć na wersecie 8? Ponownie nie będziemy się zastanawiać, dlaczego tak się dzieje.

Ale być może wtedy skryba posiadający rękopis, w którym Marek kończy się na 16, 8, pomyślał, że to niewystarczający sposób na zakończenie ewangelii i wiedział o Mateuszu i Łukaszu, a może nawet o Janie. I tak w rzeczywistości niektóre wersety od 9 do 20 przypominają, zwłaszcza 15 i 16, bardzo dokładnie przypominają rozdział 28 Mateusza, wielki tekst komisyjny. Być może więc skryba pomyślał, że musi dodać odpowiednie zakończenie do ewangelii Marka.

I tak wersety od 9 do 20 pojawiają się w niektórych rękopisach, ale mogą nie być oryginalnym zakończeniem, które napisał sam Marek. Podsumowując, krytyka tekstu, krytyka tekstu ma na celu uwzględnienie wszystkich możliwych dowodów,



zewewnętrznych i wewnętrznych. Zewnętrzne elementy: data powstania rękopisów, rodziny, do których należą, rozmieszczenie rękopisu, to, czy dany rękopis znajduje się lub ma swoje pochodzenie tylko w jednym miejscu, czy też odczytanie wydaje się być rozproszone geograficznie w kilku lokalizacjach i był bardziej znany.

Patrząc na datę rękopisu, tendencje skrybów, a następnie wewnętrznie patrząc na styl autora, słownictwo, gramatykę w innych miejscach księgi lub jeśli autor napisał inne dokumenty, takie jak Paweł, patrząc na jego teologię i styl, szersza kontekście, wykorzystując wszystkie te informacje i starając się zrekonstruować tak dokładnie, jak to możliwe i najdokładniej, pracując wstecz na podstawie wszystkich dowodów rękopisu, wykorzystując wszystkie te kryteria i informacje, pracując wstecz, aby jak najdokładniej i najdokładniej zrekonstruować to, co najprawdopodobniej się wydarzyło autor Marka, Mateusza, Rzymian, Jeremiasza, Izajasza czy Księgi Rodzaju, co najprawdopodobniej napisali? Pamiętajcie, podobnie jak w przypadku drzewa, w którym pień rozgałęzia się w kilku kierunkach, nie mamy pnia, nie mamy oryginalnego rękopisu, mamy tylko gałęzie i zwykle końce gałęzi. Próbujemy zatem cofnąć się w czasie i zrekonstruować to, co najprawdopodobniej odczytał oryginalny rękopis ze wszystkich rękopisów, które ponownie w procesie kopiowania wkrały się różnice, wkrały się zmiany, a krytyka tekstu próbuje cofnąć się od dowodów do zrekonstruować to, co najprawdopodobniej było oryginalnym odczytaniem. Ale znowu chcę dodać, trzeba powiedzieć, że moim zdaniem nic ważnego, co potwierdziła większość uczonych ewangelików, nic ważnego dla naszej wiary w Jezusa Chrystusa nie opiera się na różnicach krytycznych wobec tekstu.

Proces krytyki tekstu pozwala nam z bardzo dużym prawdopodobieństwem dojść do tego, co dokładnie, a my na co dzień operujemy z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, ale pozwala nam zrekonstruować z bardzo dużym prawdopodobieństwem to, co było najbardziej prawdopodobne w biblijnym autor pierwotnie napisał. Kiedy spojrzymy na wszystkie rękopisy i dowody, którymi

dysponujemy, krytyka tekstu pozwala nam cofnąć się i zrekonstruować z dużym prawdopodobieństwem to, co napisał autor, dzięki czemu możemy mieć pewność co do tekstu, który posiadamy, że możemy mieć coś, co jest dokładnym przedmiotem interpretacji, co stanowi podstawę dla hermeneutycznego myślenia, refleksji, interpretacji i stosowania Biblii jako Słowa Bożego. Jest to więc pierwszy etap procesu transmisji, który doprowadzi nas do bardziej szczegółowego omówienia hermeneutyki.

Proces transmisji od inspiracji, pierwotnego powstania i pochodzenia tekstu biblijnego, poprzez wszystkie dowody w postaci skopiowania i udostępnienia tekstu, przepracowanie i rekonstrukcję poprzez krytykę tekstu tekstu Starego Nowego Testamentu, który jest dokładnym odzwierciedleniem oryginalnego natchnionego tekstu. To prowadzi nas teraz do drugiego, drugiego etapu przekazu, który opiera się na rekonstrukcji tekstu Starego Nowego Testamentu, obecnie tłumaczenia na język grecki i hebrajski, a następnie tłumaczenie umożliwia udostępnienie tego tekstu w różnych językach, które z którym rozmawiamy, abyśmy teraz mieli odpowiednią podstawę do hermeneutyki i interpretacji. Tak więc podczas naszej następnej sesji porozmawiamy trochę o tłumaczeniu, procesie tłumaczenia, co składa się na dobre tłumaczenie, jakie są różne rodzaje tłumaczeń i jaką rolę odgrywa tłumaczenie w hermeneutyce i interpretacji, jakie tłumaczenie być może powinieneś wykorzystać w swoich własnych wysiłkach hermeneutycznych.